

## POSTANOWIENIE

Dnia 14 maja 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Barbara Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)*

*SSN Józef Frąckowiak*

*SSN Marian Kocon*

w sprawie z powództwa R. W.

przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń na Życie - S.A. w W. Oddział w S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 14 maja 2010 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 23 kwietnia 2009 r., sygn. akt VI Ca (...),

- 1. odrzuca skargę kasacyjną,**
- 2. pozostawia wniosek powoda o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego do rozstrzygnięcia w orzeczeniu końcowym.**

### Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w Z. – po rozpoznaniu sprawy z powództwa R. W. przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. z siedzibą w W. o zasądzenie kwoty 10 001 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 sierpnia 2006 r. – wyrokiem wstępnym z dnia 5 listopada 2008 r. ustalił, że pozwany na podstawie umowy z dnia 1 lutego 2002 r., zawartej z Komendą Miejską Policji w oparciu o ogólne warunki grupowego ubezpieczenia pracowniczego typu P dla Funkcjonariuszy i Pracowników Policji

zatwierdzone uchwałą nr (...) zarządu PZU Życie S.A. z dnia 5 października 2001 r., ponosi odpowiedzialność za skutki nieszczęśliwego wypadku, któremu powód uległ w dniu 26 lutego 2006 r.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 26 lutego 2006 r. około godz. 16 – tej, podczas pełnienia przez powoda dyżuru policyjnego na terenie objętym właściwością Komendy Miejskiej Policji w Z., doszło do wielu kolizji i wypadków drogowych, w tym wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Powód otrzymywał w związku z tym liczne zgłoszenia oraz prośby o interwencje i zapewnienie patroli policyjnych. Głęboki stres i narastające zdenerwowanie wywołane poczuciem odpowiedzialności spowodowały u niego drętwienie lewej połowy ciała, problemy z mówieniem oraz niemożność poruszania lewymi kończynami. Powód został przewieziony do szpitala, gdzie rozpoznano u niego niedokrwienny udar mózgu z niedowładem połowicznym lewostronnym, naczynioruchowe bóle głowy oraz zaburzenia lękowo – depresyjne. Przyczyną udaru był stres związany z przebiegiem dyżuru i niemożnością sprostania oczekiwaniom osób potrzebujących pomocy.

Orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej MSWiA w Z. z dnia 27 października 2006 r. stwierdzono u powoda w związku z zaistniałym wypadkiem całkowitą niezdolność do służby w Policji oraz niezdolność do samodzielnej egzystencji.

W dniu 1 lutego 2002 r. między Komendą Miejską Policji w Z. i pozwanym Zakładem Ubezpieczeń została zawarta umowa ubezpieczenia na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia zatwierdzonych uchwałą nr (...) zarządu PZU Życie S.A. z dnia 5 października 2001 r. (dalej: „o.w.u.”). W chwili wypadku powód był objęty grupowym ubezpieczeniem pracowniczym na życie typu P.

Sąd Rejonowy uznał, że pozwany bezpodstawnie odmówił powodowi wypłaty odszkodowania z powołaniem się na § 27 ust. 2 o.w.u., zgodnie z którym odpowiedzialnością PZU Życie S.A. – w ramach ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków – nie są objęte choroby zawodowe i wszelkie inne choroby lub stany chorobowe, nawet takie które występują nagle (np. zaziębienia, zapalenie płuc, zakłócenia ciąży i porodu, wypadnięcie jądra miążdżystego). Zdaniem Sądu, wyłączenie to dotyczy tylko tych chorób, które nie zostały wywołane nagłą przyczyną zewnętrzną, zgodnie bowiem z § 2 pkt 6 o.w.u., za nieszczęśliwy wypadek w trakcie pełnienia obowiązków służbowych uznawane jest nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną mające miejsce w czasie pełnienia obowiązków służbowych, w następstwie którego ubezpieczony, niezależnie od swojej woli, doznał całkowitego trwałego

inwalidztwa, trwałego uszczerbku na zdrowiu lub zmarł. Przyczyną niedokrwiennego udaru mózgu u powoda był natomiast nagły bodziec zewnętrzny w postaci stresu spowodowanego natłokiem obowiązków służbowych.

Z tych względów Sąd Rejonowy, z powołaniem się na art. 318 § 1 k.p.c., wydał wyrok wstępny, przesądzający zasadę odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku.

Po wniesieniu przez pozwanego apelacji od wyroku wstępnego powód pismem z dnia 19 lutego 2009 r. rozszerzył powództwo o kwotę 154 999 zł.

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2009 r. Sąd Okręgowy w Z. oddalił apelację pozwanego, dzieląc ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji. Sąd Okręgowy zauważył, że redakcja wyroku wstępnego może sugerować, iż wyrok ten został wydany na skutek powództwa o ustalenie, uznał jednak, że uchybienie to nie ma wpływu na wynik sprawy, gdyż „w istocie funkcja wyroku wstępnego i wyroku wydanego na skutek powództwa o ustalenie, a zwłaszcza redakcja orzeczenia są podobne”.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Okręgowego pozwany, powołując się na obie podstawy określone w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c., wniósł o jego uchylenie oraz o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania ewentualnie orzeczenie co do istoty sprawy i oddalenie powództwa. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej wskazał na naruszenie art. 805 § 2 pkt 2 k.c. w związku z § 2 pkt 6, § 4 i § 27 ust. 2 o.w.u., a w ramach drugiej postawił zarzut obrazy art. 318 § 1 k.p.c. przez wskazanie w sentencji wyroku, że pozwany ponosi odpowiedzialność na podstawie umowy z dnia 1 lutego 2002 r. za skutki wypadku powoda, co jest równoznaczne z rozszerzeniem odpowiedzialności na wszelkie roszczenia wynikające z tej umowy w związku z wspomnianym wypadkiem. Pozwany oznaczył wartość zaskarżenia kasacyjnego kwotą 165 000 zł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ze względu na regulację zawartą w art. 398<sup>2</sup> § 1 k.p.c. rozważenia w pierwszej kolejności wymaga kwestia dopuszczalności skargi kasacyjnej.

Według powołanego przepisu, skarga kasacyjna jest niedopuszczalna w sprawach o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż pięćdziesiąt tysięcy złotych, w sprawach gospodarczych – niższa niż siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych, a w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych – niższa niż dziesięć tysięcy złotych. Niniejsza sprawa należy do kategorii spraw o prawa majątkowe, nie jest jednak ani sprawą gospodarczą w rozumieniu art. 479<sup>1</sup> k.p.c., ani

sprawą z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych w rozumieniu art. 476 k.p.c. O dopuszczalności skargi kasacyjnej przesądza zatem wartość przedmiotu zaskarżenia nie niższa niż pięćdziesiąt tysięcy złotych.

W pozwie powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 10 001 zł, która – zgodnie z art. 19 § 1 k.p.c. – stanowiła wartość przedmiotu sporu. Wartością przedmiotu zaskarżenia wyroku wstępnego – jak niejednokrotnie wyjaśniał Sąd Najwyższy – jest wartość przedmiotu sporu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 1970 r., II CZ 103/70, OSNCP 1971, nr 3, poz. 58 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1974 r., III CZP 11/74, OSNCP 1974, nr 12, poz. 211). Wartość przedmiotu sporu jest również wartością przedmiotu zaskarżenia skargą kasacyjną wyroku oddalającego apelację od wyroku wstępnego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1997 r., I CZ 32/97, nie publ., z dnia 2 czerwca 1997 r., I PKN 192/97, nie publ. i z dnia 14 września 2000 r., I PZ 55/00, OSNP 2002, nr 7, poz. 164).

Według przytoczonych reguł, wartością zaskarżenia apelacyjnego w niniejszej sprawie była wartość przedmiotu sporu, czyli kwota 10 001 zł. Prawdłowo więc pozwany w apelacji od wyroku wstępnego oznaczył wartość przedmiotu zaskarżenia kwotą 10 001 zł, błędnie natomiast oznaczył wartość zaskarżenia kasacyjnego kwotą 165 000 zł.

Wartość przedmiotu zaskarżenia rozstrzygająca o dopuszczalności skargi kasacyjnej w sprawie o prawa majątkowe nie może być – co do zasady – wyższa od wartości przedmiotu sporu ani od wartości przedmiotu zaskarżenia określonego w apelacji. Tylko wyjątkowo, jeżeli powód w ramach uprawnień wynikających z art. 383 k.p.c. rozszerzył żądanie pozwu, albo jeżeli sąd drugiej instancji wykroczył poza granice apelacji i orzekł o świadczeniu w większym rozmiarze niż zgłoszone w apelacji, wartość zaskarżenia kasacyjnego może przekraczać wartość przedmiotu zaskarżenia wskazaną w apelacji. (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1996 r., I CKN 21/96, OSNC 1997, nr 4, poz. 42, z dnia 1 czerwca 1999 r., II UZ 63/99, OSNP 2000, nr 22, poz. 835, z dnia 19 stycznia 2006 r., IV CZ 3/06, niepubl., z dnia 9 marca 2006 r., I CZ 10/06, Biul. SN 2006, nr 9, s. 12, z dnia 25 kwietnia 2007 r., IV CZ 13/07, niepubl., z dnia 30 maja 2007 r., I CZ 33/07, nie publ. i z dnia 9 stycznia 2008 r., II CZ 103/07, niepubl.).

Żadna z tych wyjątkowych sytuacji nie dotyczy niniejszej sprawy, ponieważ skarga kasacyjna została wniesiona od wyroku sądu drugiej instancji oddalającego

apelację od wyroku wstępnego. W takim wypadku wartość zaskarżenia kasacyjnego nie może być wyższa od wartości przedmiotu zaskarżenia wskazanej w apelacji, w niniejszej sprawie nie może więc przekraczać kwoty 10 001 zł.

Oceny tej w niczym nie zmienia fakt rozszerzenia powództwa po wniesieniu przez pozwanego apelacji od wyroku wstępnego. Zgodnie z art. 318 k.p.c., wyrok wstępny dotyczy samej zasady odpowiedzialności, co do spornej zaś wysokości żądania sąd może zarządzić bądź dalszą rozprawę, bądź jej odroczenie. W razie zarządzenia dalszej rozprawy, wyrok co do wysokości żądania może zapaść dopiero po uprawomocnieniu się wyroku wstępnego. Postępowanie co do spornej wysokości żądania jest w dalszym ciągu postępowaniem toczącym się w pierwszej instancji. Powód może tym samym – do chwili zamknięcia rozprawy poprzedzającej bezpośrednio wydanie przez sąd pierwszej instancji wyroku ostatecznie rozstrzygającego o przedmiocie sporu – korzystać z uprawnień wynikających z art. 193 k.p.c. Za dopuszczalne zatem trzeba uznać rozszerzenie powództwa do kwoty 165 000 zł dokonane po wniesieniu przez pozwanego apelacji od wyroku wstępnego. Czynność ta pozostaje jednak bez znaczenia dla oznaczenia wartości przedmiotu zaskarżenia w skardze kasacyjnej wniesionej od wyroku oddalającego apelację od wyroku wstępnego. Jest tak dlatego, że przedmiotem procesu przed sądem drugiej instancji może być w całości lub w części tylko to, co było przedmiotem procesu przed sądem pierwszej instancji albo to, co się z nim stało do chwili zamknięcia rozprawy w tej instancji. W niniejszej sprawie natomiast przedmiotem procesu zarówno przed sądem pierwszej, jak i drugiej instancji była kwota 10 001 zł.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>6</sup> § 3 k.p.c. odrzucił skargę kasacyjną jako niedopuszczalną, pozostawiając wniosek powoda o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego do rozstrzygnięcia w orzeczeniu końcowym. Wyrok wstępny bowiem, a także wyroki sądu drugiej instancji i Sądu Najwyższego – oddalające apelację i skargę kasacyjną od takiego wyroku – nie mogą zawierać rozstrzygnięcia o kosztach procesu; może ono zapaść dopiero w wyroku końcowym orzekającym o wysokości żądania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1998 r., I CKN 787/97, nie publ. oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 309/03, nie publ. i z dnia 26 sierpnia 2009 r., I CZ 36/09, niepubl.).